

KURYER LITEWSKI

Z GRODNA DNIA 21. LISTOPADA Roku 1796. W PONIEDZIAŁEK

Koniec Rapportu Arcy-Xięcia Karola umieszczonego w przeszłym Numerze.

Po długim i ciągłym ogniu przymuszony został nieprzyjaciel z wielką stratą do uciezki. Most został zaraz rozbity, i przednia straż F. Z. M. Latour przed nocą ieszczce przeszła na drugi brzeg rzeki. W wieczor odebrał Arcy-Xże Rapport, że Grał Nauendorf na lewym skrzydle osadził Wies Neuventer, że Xże Fürstenberg opanował Kiegel przy pomocy Gła Nobili, Rotmistrza Cesarzkiej iazdy Wecfay, i Meesery od Arcy-Xcia Ferdynanda. w Nocy nieprzyjaciel opuścił Forcheim, Endingen, Nimburg, i cofnął się ku Kölnigschaffhausen i Eichstett. Dnia 21. rano ruzył Arcy Xże zewsztytkimi kolumnami naprzód, i przymusił nieprzyjaciela do ustąpienia ze wszystkich miejsc, Przednia straż pod Grem Mcerveld, zaślala ieszczce nieprzyjaciela w Friburg, kilku zabita, i kilkunastu w niewolę zabrała. Za Friburgiem przyszło znowu do żwawey utarczki, lecz i tam za przybyciem samego Arcy-Xięcia, nieprzyjaciel się cofnął do St. Georgen, iednak w dobrym porządku. F. Z. M. Latour zaizet już był tym czasem aż do Buchen, a Xże Fürstenberg z swą przednią strażą do Burghelm nad Renem. Gdy Francuzi i z St. Georgen wypsaci zostali, Armia Cesarzka tam stanęła, sam zaś Arcy-Xże wszedł do Friburga. General Devay zdobywszy Merdingen i Mengen, i zabrawszy nieprzyjacielowi 13. Wozow Ammunicyą napelnionych, oraz 10. niewolnika, złączył się z przednią strażą Arcy-Xcia. W nocy odebrał Arcy-Xże Rapport, że nieprzyjaciel cofnął się w 10,000, ludzi naywięcey piechoty za Ren, zapalił za sobą most i z wodą puścił. Większa część iego Armij cofa się drogą ku Hünningen.

z Wiednia d. 5. Listopada. Z Gazety Wiedeńskiej Nr: 88.

Przybyłytu onegdaj Kuryerem Porucznik Detlingen przywiozł z sobą następujące wiadomości od Arcy Xcia Karola z główney Kwatery w Fribourg d. 28. Października. — Zwycięstwo otrzymane d. 19. Października nakłoniło wprawdzie nieprzyjaciela do cofnienia się, lecz niezdolało przymusić go do całkowitego opuszczenia prawego brzegu Renu, stanął on owszem w bardzo mocnym położeniu na wzgórzach Schlingen, czekając tam na nowy atak. Ta iego uporczywość, oddzielenie 10,000 woyska ku Kehl, poruszenia Woysk iego na Hundsrück kazaly Arcy Xciu domyslać się, że nieprzyjacielska Armia Renu i Mozelli, po uczynio-

nych w owych stronach dywersyach, zechcē znowu dzialać zaczepnie, odbierając zwałszcza przez Hünningen znaczne posiłki. Trzeba więc było ostatnich sił użyć dla zakończenia Kampanij nad wyższym Renem i nastawiania nieprzyjaciela pokiby zupełnie Renu przy Hünningen nieprzeszedł. W tey więc myśli Arcy Xiąże przedsięwziął uderzyć d. 24 Października na stanowiska przy Schlingen: i podzieliwszy Armią na cztery Kolumny, rozpoczął atak o godzinie 7. zrana. Drogi były zepsute, śnieg okrywał góry, deszcz padał bez przestanku, tak, że ledwo można było Armaty na przeznaczone miejsca zaprowadzić a iazda prawie bezczynną być musiała. Nieprzyjaciel opierał się z odwagą, która nam co krok nowe wystawiając zawady, nowego natężenia sił naszych wymagała. Bitwa trwała do nocy. Każda Kolumna znajdowała się na przeznaczoney sobie drodze, lecz noc, niepogoda i nadzwyczajne woysk utrudzenie, niedozwolily nam wypędzić nieprzyjaciela z gorzystego położenia za Schlingen — Kolumny nasze zostały pod bronią na polu bitwy. Oskrzydliwszy nieprzyjaciela, mieliśmy pewną nadzieję, że nazajutrz całkiem zwyciężemy, lecz ze świtem znaleźliśmy już stanowiska w Schlingen opuszczone. Lette woyska natychmiast za nieprzyjacielem wyslane zostały. Przyszło ieszczce do małych utarczek, w nocy zaś z d. 25 na 26. Października Francuzi Ren przez Most przy Hünningen przeszli. —

Garnizon Francuzki uczynił d. 21 Października z twierdzy Kehl wycieczkę końcem zniszczenia robot naszych, lecz znalazłszy woyska gotowe do odparcia go, cofnął się nazad, General Colloredo dyryguie oblężeniem tey fortcey.

z Londynu 25 i 28 Października. z Gazety Hamburg Nr: 177.

Następujący list doniosł o wypowiedzeniu nam woyny przez Hiszpanią.

Z Gibraltaru 4. Października. Teraz właśnie przybył tu z Korsyki Admirał Mann. Z żalem WP. donoszę, że 14 Hiszpańskich Woiennych Okrętow przez 3 dni scigały naszą Flotę. Niemogła cała ich Flota zbliżyć się do naszey; a te Okręty, które się przybliżyły, unikały potyczki, którą im Admirał Mann chciał wydać. Zabrali iednak nam przed dwoma dniami, iednego Lugra i ieden transportowy Okręt z bagażami od Setnego Regimentu i 50 chorych.

Oprócz tego listu, mamy jeszcze inne wiadomości, że Hiszpańska wojenna flota w Kartagena, 9 Liniowemi Okrętami ma być wzmocniona, i że potym ma się złączyć z Tulońską flotą, która przez tak długi czas od 14 liniowych Okrętów pod Admiralem *Servis*, w blokadzie była trzymana. Gibraltar, iak słyhać od ładu przez Hiszpanow iest obłożony.

Podług podanych przez Ministra Woienego rachunkow w Parlamencie, nasza Armia na rok przyszły ma się składać z 195674, ludzi, których utrzymanie będzie kosztować 5. Mill: 190, 751 funtow Sterlingow.

Okręt nasz Malabar od 54 Armat rozbil się na Morzu, ludzie jednak się wyratowali. — Lord *Malmesbury* stanął już w *Paryżu*, spodziewamy się w krótcie mieć od niego wiadomość. P. *Wyndham* składa Urząd Ministra Woienego. — Lord *Howe* ma płynąć z mocną flotą na Morze śródziemne, dla dania pomocy *Gibraltarowi*. — Od Lorda *Malmesbury* dwóch już Kuryerow przybyło.

Z *Lisbony* donoszą, że wieść iest powszechna, iż 70,000 Hiszpańskiego wojska iest w Marszu przeciw temu Miasu, i że ze strony morza przez Hiszpańską Flotę pomientona Armia, ma być wspierana. Trwoga w *Lisbonie* była nadzwyczajna: zatoczono Armaty, a mieszkańce byli pod bronią. *Admirał Vandeput* czynił przygotowanie do wywiezienia Faktoryi Angielskiej z *Lisbony*.

z *Paryża* 24. *Pazdzier*: Z okazji Poselstwa Angielskiego.

Jednomyślne życzenie ludu Angielskiego pokazuje się za pokojem, lecz plan sekretny Ministrów iest kontynuować Wojnę. [*Ktoż to powiedział Monitorowi*] Trzeba tym czasem, ażeby się publicznie okazali przyśtawać na żądanie ludu; i zacząć iakąkolwiek negocyacją końcem zykania pieniędzy. Podobnyż krok uczynili przy otwarciu Parlamentu 1795. przez poselstwo nie znaczące Pana *Wickham*. Trzeba żeby podobną rolę grali przy otwarciu terazniejszego, i ludzili lud Angielski pozorami poselstwa. Samo posłanie paszportu przez Ministra *Rpltey*, podwyższyło procenta do 7. od 100. a *Pitt*, który dziś musi płacić po 20. i 25 od 100. za pieniądze potrzebne do kontynuowania Woyny, dostanie za 6. i 7. procentu, iezli pierwsze odpowiedzi będą pomyslnie. Masza podatkow tak wielka dziś iest w Anglij, że powszechnie się zgadzają na to, iż niepodobną iest rzeczą, nowemi podatkami lud obciążać. Jedyny sposob, który zostaje *Pittowi*, iest proponować podatek przymuszony z własności gruntowey, i ustanowić potym podatek na ziemię iednostajniejszy i bardziej umiarkowany. Wspomniany podatek niemoże uczynić w całej Anglij więcej nad 40. milionow F. S. a ostatnia kampania kosztowała 100. milionow F. Ster. Dla przymuszenia więc ludu Angielskiego do okazania dzielności i energij, zastawia *Pitt* nowe sidła Dyrektoryatowi. Fun-

duie on się na tym obofiecznym *Dilemma*: albo Dyrektoryat (mówi on] okaże się z radością przyjmować propozycye, które iemu czyniemy, albo je odrzuci: W pierwszym razie nadzieia bliskiego pokoju otworzy mi wszystkie szkatuły, a tak będę miał pieniądze. Jezli przeciwnie odrzuci Dyrektoryat moje żądania; powiem głośno: *Ludu Angielski!* tak chlubny niegdyś swojej wolności, i swojej Konstytucyi, unżyłeś się aż do tego, żeś prosił o pokoy, a twoia prośba iest odrzucona. Niema innego dla nas środka, iak złączyć się w masę dla oparcia się zupełnemu zwyciężeniu. — W ten czas zaproponuje on iako iedyny sposob, przymuszony podatek gruntowy. —

z *Paryża* 28. *Października* z *Gazety du Bas Rhin* Nr: 89.

Tłumaczenie listu kredencyonalnego, podanego przez Lorda *Malmesbury* Ministrowi interesow Zagranicznych.

Jerzy III. z Bożej łaski Król W. *Brytanij, Francyi, Hibernij, Obrońca wiary, Xiążę Brunswicki i Luneburski, Arcy-Podskarbi i Xiążę Elektor Sgo Państwa Rzymskiego &c.* Wszystkim i każdemu do kogo niniejszy list dóydzie, zdrowie.

Widząc, że pożar wojenny od dawnego czasu niszczy różne części tej ziemi, szczerze zatrudniony projektem ukończenia porządnego tyłu kłótni i niezgod, przywrócenia i ustalenia spokojności publiczney; mając w przedsięwzięciu obrać na ten koniec człowieka zdolnego do tak ważney negocyacji, i dać mu zupełną moc naszą do ukończenia tak ważnego dzieła, wiadomo czyniemy; że gdy wierność, talenta, geniusz, przezorność, i doświadczenie nam wiernego i milego Konsyliarza *James Barona de Malmesbury*, Kawalera Orderu Arcy-szanownego *du Bain*, zupełną w nas ufność sprawia; mianowaliśmy i uczyniliśmy iego prawdziwym naszym i akkredytowanym Kommissarzem i Pełnomocnikiem, dając mu i powierzając zupełną moc i władzę; tudzież dając mu rozkazy ogólne i szczegulne (tak iednak, ażeby ogólne niesprzeciwiały się szczegulnym, i wzajemnie) złączyć się i konferować w naszym imieniu z Ministrem czy Ministrami, Kommissarzami i Pełnomocnikami *Rzpltey Francuzkiej*, dostatecznie umocowanemi podobnąż władzą, iako też z Ministrami, Kommissarzami, lub Pełnomocnikami, innych Monarchow i Narodów, któreby należały do terazniejszey negocyacji równaż moc mającemi; traktować z niemi, bądź oddzielnie z każdym, bądź złącznie czyli wspólnie ze wszystkimi, konferować nad sposobami przywrócenia iak nayprędzey stałego i trwałego pokoju, prawdziwey przyiaźni i zgody czynić rezolucye i konkluzye, oraz rzeczzone konkluzye i konwencye w naszym imieniu podpisywać; czynić następnie wszelkie traktaty i inne iakiekolwiek akta w takiej liczbie, iaka będzie potrzebna; wydawać i odbierać wzajemnie obiektu tyczące się szczęśliwey ekzekucyi

pomienionego dzieła, czynić umowy z tą samą rozciągłością władzy, sposobem kształtem, z tą mocą i skutkiem, którebyśmy mogli dać temu, gdybyśmy osobiście byli przytomni, zaręczając słowem naszym Królewskim i przyrzekając, że każda tranzakcja i konkluzja, przez naszego Pełnomocnika uczyniona i ułożona, będzie od nas najmiley przyjęta i ratyfikowana: że nigdy niedozwolim, przez kogokolwiek bądź, onych nadwierać, lub co przeciwnego czynić: dla dania zaś niniejszej Plenipotencyi tym więcej pewności i wagi, podpisaliśmy ją własną ręką naszą Królewską, i Pieczęć W. Brytanij przyłożyć rozkazaliśmy. Dano w naszym pałacu de St. James 13 Października, roku łaski 1796, Panowania naszego 36.

Z okazji tego pisma, następujące czynią się uwagi. Imo. Ze jest zwyczajem Dworu Angielskiego dawać listy kredencyonalne dla swoich Posłów w języku Łacińskim, i niektóre osoby niesiuznie tę formułę za nowość poczytały. Zdo. Ze Król Angielski formalnie w tym akcie uznał Rzpltą Francuzką, co jest odpowiedzią na zarzuty P. Foxa. 3tio. Ze się nieczyni żadna zmiana o Dyrektoryacie wykonawczym Rzpltey Francuzkiej; Ale to opuszczenie mogło się stać bez żadnej umyślnie do tego wyznaczony chęci.

Z Hagi 1. Listopada z Gazety du Bas-Rhin Nr: 89.

Im się bardziej do tego punktu zbliżają rzeczy, gdzie plan nowej Konstytucyi prezentowanym bydz ma w zgromadzeniu Narodowym, tym coraz więcej pokazuje się trudności, aby niepowiedzieć niepodobieństwa, do przytłumienia o siedmiu głowach Aristokratycznej Chydry dawnego rządu (wyraz ten był używany w konwencyi) i stopienia oney w jedną masę. Niepodobna naybardziej pojąć tego, iak będzie można ustanowić z dozwoleniem powszechnym co się tycze publicznych dochodów, długów, i podatków. Można więc oznajmić naprzód, że nowa Konstytucya, którą nam gotują, różni się będzie od dawney, więcej formą, iak w gruncie, i że oprócz słów *jedność i nierozdzielność* zostanie wszystko na dawnym stopniu. Już zaczynają chodzić wieści, że *Dystrykta* nasze nazwane zostaną *Departamentami*, będą miały własną administracyą skarbową, i obowiązkiem ich będzie zatrudniać się ściągającemi się do wydziału tego długami. Jeżeli przypadkiem dla naśladowania we wszystkich naszych modelow, niezechcemy wziąć śmiały rezolucyi zrobienia bankrutu. Co iednak nieochybnie nastąpić musi, gdy potrwa jeszcze rok jeden woyna. Zda się także, iż podług mody Paryzkiej będziemy mieli trzy władze, To jest: iedną co podawać będzie i decydować, drugą władzę starszych, którey jest powinnością potwierdzać, a trzecią władzę wykonawczą z trzech Członkow złożoną zamiast pięciu. Minister nasz w *Madrycie* doniosł nam o wydaniu Woyny przez Hiszpanią Anglij, ta okoliczność zbliży nas na-

turalnie do aliansu z pierwszym z tych Mo-carstw, a później *Bog sam wie do czego nie-doprowadzi*. Lecz coż czynić, iużemy daleko zabrneli, trudno jest się cofać. —

z Amsterdamu 1. Listopada z Gaz: Hamb: pod Nrem 178.

Nasza dzisiejsza Gazeta zawiera deklaracyą Woyny Hiszpanij, przeciw Anglije datowa: a iest w Lorenzo, 7. Października, i iak zwyczajnie przez Króla podpisana

Nayważniejsza przyczyna, (mówi Król,) która mnie do zawarcia pokoju z Rpltą Francuzką nakłoniła, skoro w niey Rząd przyzwoity stanął, iest wiarołomność, z którą Anglia postępowała ze mną, wspólną prowadząc Woynę. Jaśnie się to okazuje z sposobu, iakim Admiral *Hood* moję Eskadrę w *Tulonie* traktował Z skrytych krokow we wszystkich umowach używanych, a osobliwie przy zawarciu traktatu z Ameryką, gdzie na moje prawa niemiano względu. — z Odrzucenia propozycyi, które czynić kazalem dla ukończenia Woyny. — z Nieprawiedliwego zabrania, i przywłaszczenia sobie bogatego mojego ładunku na okręcie *St. Jago*. — z Zatrzymania rekwizytow morskich, które na Hollenderskim okręcie dla moich Flot przeznaczone znajdowały się — Nakoniec z przysyłanych pod obcą banderą, Okrętow na brzegi *Chyli* i *Peru*, dla prowadzenia handlu kontrabandowego. Od czasu zawarcia pokoju z Francją, miałem fundament domysłania się, że Angielskie *Ministerium* chce moje Poselsy w Ameryce i gdzie indziej, zabierać, chociaż ia skłonność do pokoju dałem mu poznać. Co się daie widzieć z wielkiego uzbraiania, i posyłania znacznych sił do *Antillow*, *St. Domingo* &c. z ustanowieniami kompanii Kupieckiey nad rzeką *Misuri*, w Ameryce północney końcem przedarcia się, aż do morza południowego, z wielokrotnych krzywd, które moja bandera na morzu śródziemnym poniosła, z zabrania rozmaitych z własnością Hiszpańską okrętow, &c. Wszystko to skłoniło mnie do wypowiedzenia Woyny. &c.

z Wtoch 22. Pazdzier: z Gazety Hamb:

List Króla Neapolitańskiego do Markisa del *Vasti*, który iako nadzwyczajny Posel do Rzymu pojechał, i Traktat zaczepny i odporny między Królem Neapolitańskim a Papieżem zawarł.

Odebrałem od Oycy S. w liście iednym doniesienie, iż postanowił u siebie odrzucić niesprawiedliwe i przekłętwa godne kondycye, przez Francuzow podane. Dla tego żąda odemnie, za późno wprawdzie, rychley pomocy. Choć to iest przeciwko mojemu pierwszemu planowi, bynajmniej się iednak niewaham na to zezwolić, gdyż się to ściągają do S. Religii, którey całą moją duszą zawsze poddany byłem. Gdy prócz tego iego Świątobliwość żąda, przysłania takiej Ofo-by, z którąby o wspólnych naszych interesach mógł się ułożyć, siebie więc na ten ko-

niec *Markisie del Vasto* mianowałem. Pospieszaj czym prędzej i miej staranie o czci Boga i S. iego Kościele, o dobru Kraiu, i spokojności moich poddanych, którzy codzień tak piękne swojego posłuszeństwa i wierności dają dowody. z Obozu St. Germano. — *Ferdynand Król.*

z Konstantynopola 25. Września z Gazety Hamb. pod Nrem 178.

Odmiana politycznego Systematu Szwecyi, nayspomyślniejsze dla pokoju skutki sprawiła, gdyż teraz o żadnym więcej uzbraianiu się nie myślą. Szwedzki Posel P. *Muradgea d'Ohlson* oświadczył, iż w jakiegokolwiek bądź związku Dwór iego z innymi Potencjami wszedł, lub weydzie, stosunki przyjaźne iego z Portą, zawsze też same zostaną.

W tych dniach W. Soltan był przytomny manewrom Woijnym, które Janeczkarowie Europejskim sposobem, na równie tak nazwaney *Umartych* robili. Lecz W. Soltan pokazał nieco nieukontentowania, ponieważ Woyska nie dość ieszcze exercytowne się okazały.

Od niejakiego czasu Francuski Posel O. *Verninac*, nie tak częste miewa konferencye z naszymi Ministrami, jak dawniey. — Następca iego O. *Aubert Dubayet*, którego iuż 11. spodziewano się, ieszcze nieprzybył.

z Carlsruhe d. 31. Pazdziernika z teyże Gazety.

Wielkie są poruszenia w Woyskach Austriackich będących w naszej okolicy, iedne idą w górę *Renu*, drugie w dół. Korpus zostający pod Komendą Generała *Hotze* opuścił Kray, który zajmował na lewym brzegu, iedna część iego przeszła *Ren* przy *Mannheim*, druga zaięła linie *Mundenheim*. Most ze statków, który się znajdował w okolicach *Philipshourg* zebrany został, do czego dał powód marż części Armij *Beurnonville* ku wyszszemu *Renowi*; Różne oddziały tey Armij posunęły się z *Kaiserlautern* do *Worms*, *Spire* i *Guermesheim*.

z Heidelberg d. 2. Listopada z teyże Gazety.

Pozawczora przybyły do okolic *Laudau* i *Spire* Woyska Francuskie, z których iedne przysły z *Lautern*, drugie z *Lauterbourg*. Austriacy będący koło *Spire* cofneli się wieczorem do *Manheim*. Zapewniają, że wczora Francuzi zaięli *Spire* i *Worms*.

List z *Fribourg* pod datą d. 28. Pazdziernika donosi, że w czasie batalij d. 25. t. m. dway Grenadyerowie obok Arcy-Xcia Karola zabici zostali, a Xże de *Condé* miał przy sobie zabitego iednego Indżyniera. Dnia 27. t. m. Armia Cesarzka posunęła się aż przed *Huninguen*, dla zniewolenia nieprzyjaciela do zupełnego przejścia *Renu*. Dnia 28. t. m. Francuzi mieli ieszcze most przy *Huninguen*,

lecz gdy Austriacy panami są wszystkich wzgórzów, łatwo będą mogli posunąć baterye dla zniszczenia tego mostu. Arcy-Xże Karol przybył d. 28. t. m. do *Fribourg*, a jutro ma wyjechać do *Offenbourg*. — Droga do *Bale* przez *Fribourg* jest teraz wolna. —

z Stuttgart d. 31. Pazdziernika z teyże Gazety.

Donoszą z *Donaufching*, że tam przechodzą ustawicznie transporta ammunicyi i furazów, lecz braknie na koniach, gdyż Francuzi wielką ich liczbę wyprowadzili. D. 24. t. m. przewieziono przez *Donaufching* wiele pontonów. Tegoż dnia Aryergarda Armij Xcia de *Condé* przechodziła przez *Donaufching*.

Dowiadujemy się z Listow pisanych z *Botzen* d. 22. Pazdziernika, że się czynią wielkie przygotowania w *Tyrolu*, *Korrynty* i *Frioul* do attakowania Grla *Buonaparte*, i że czekają tylko na posilki oddzielne od Kerpusu Grla *Frölich*. — List z *Wiednia* pod datą d. 19. t. m. donosi toż samo i dodaje, że dzień 24. przeznaczony jest do ofwobodzenia zupełnego *Mantuy*. Gral *Alvinzi* odebrał ku temu rozkazy i czyni dyspozycye stosowne; 25,000. Woyska, które stoi w *Ponteba* i *Gorytz*, ma się udać ku *Bassano* pod komendą Generała *Quosdanovich*, a tym czasem Gral *Davidovich* z równymże Korpušem posunie się ku *Trente*. Tenże list potwierdza wiadomość o pomyslny wycieczce Feldmarzalka *Wurmzera* d. 7. t. m. pod *Mantuy*, i dodaje, że postawiła go w stanie spokojnego oczekiwania posilków, które General *Alvinzi* prowadzi. — Według innych doniesień wycieczka tauczyniona była d. 9. i w niej Feldmarzatek *Wurmzer* poraził znacznie Francuzów, korzystając z nieporządku, który nastąpił w Armij nieprzyjacielskiej z okazji zapalenia Magazynu prochowego. — Z drugiey strony milczenie Gazet *Medyolańskich* o wypadkach dalszych oblężenia *Mantuy*, rozkazy wydane przez Generała *Buonaparte*, ażeby iak nayspieszniey przybywały oddziały Woysk Francuskich z *Genes*, *Nice*, *Marseille*, *Tortone*, *Bologne* i nawet z *Livourne* mimo uzbraiania się Papieża i blikości Anglikow mających w ręku *Porto Feraio*: nakoniec Listy prywatne z *Milan* pod datą d. 20. donoszące, że Garnizon *Mantuy* ma teraz trzy bramy sobie otwarte wzyftkie te okoliczności okazują, że General *Buonaparte* niebardzo jest spokojny względem położenia, w którym się znajduje. Pewną jest rzeczą, że w Państwie Papieskim czynią się uzbraiania z naywiększym pośpiechem, i niezdaie się, żeby *Buonaparte* uczynił aż do d. 20. poruszenie zaczepne z tey strony, owszem ściągnął Woyska z Granic Państwa Papieskiego. — Co się tycze Armij Neapolitańskiej, o której wiele Gazet doniosło, iż maszeruje w 60,000. ludzi przez Państwo Papieskie, ta nowina niema żadnego fundamentu. —

KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 21. LISTOPADA R. 1796. W PONIEDZIAŁEK

z Paryża 30. Października. z *Gazety du Bas Rhin* Nr: 89.

Traktat pokoju z Królem Neapolitańskim publikowany został. Stałość i dobre postępowanie Monarchy tego, uwolniło go od poniżenia stanu, w którym inni zostają zwyciężeni od nas; Niezwykle się więc w tym traktacie żadna wzmianka ani o milicjach, ani o liwrunkach w jakimkolwiek bądź rodzaju. Wnoszą (taż *Gazeta* dodać) iż 27 Września dane już były rozkazy podpisania pokoju między Rzpłtą Francuską, i Królem Obojga *Sycylii*, i podług wszelkich pozorów Xięstwo *Benevent* przyłączone do Królestwa Neapolitańskiego, a które było tyłu sporów przyczyną, zostawszy zapewnionym dla wspomnianego Króla przez Francuzów, zdecydowało go do zawarcia pokoju. Negocyaacye Markiza del *Vasto* w Rzymie miały w celu ten obiekt. Traktat publikowany znajduje się w następującej osnowie. —

Rzeczpospolita Francuzka i Król Jmé Obojga *Sycylii* równą chęcią zajęci prowadzić do skutku żądany pokoy, i odwrócić wszelkiego rodzaju klęski wynikające i nieoddzielne od Woyny, wyznaczili: To jest Dyrektoryat wykonawczy, w imię Rzpłtey Francuskiej Obywatela Karola *Dela Croix* Ministra Interesów zagranicznych, a Król Jmé Obojga *Sycylii* Xięcia *de Belmonte Pignatelli* Szambelana, Posła nadzwyczajnego, i Ministra pełnomocnego przy Królu Imci Katolickim, dla traktowania w ich imieniu Artykułów i Kondycyi zdolnych, do przywrócenia przyjaźni i porozumienia się, między dwoma Mocarstwami, którzy zamieniwszy Pełnomocnictwa swoje, zgodzili się na następujące Artykuły.

1mo. Będzie pokoy, przyjaźń, i dobre porozumienie się między Rzpłtą Francuską i Królem Jmcią Obojga *Sycylii*. — Wszystkie nieprzyjaźne kroki zupełnie ustają, rachując od dnia zamiany ratyfikacyow terażniejszego traktatu. Tym czasem i aż do tej Epoki, kondycye wyszczególnione przez zawarte Armisticium na dniu 5. Junij R. t. mieć będą zupełną moc i skutek.

2do. Czynności wszystkie, obowiązki, i umowy poprzednie z strony jedney lub z obydwóch stron kontraktujących zapadłe, a któreby były terażniejszemu traktatowi

przeciwyne, odwołują się, i będą uważane jako żadne i niedusze; Na tym fundamencie w ciągu aktualney woyny, żadne z dwóch Mocarstw niebędzie mogło dawać najmniejszej pomocy, nieprzyjaciolom drugiego Mocarstwa, w Woysku, Okrętach, broni, amunicjach, żywności, i pieniądzech, pod jakimkolwiek bądź pretextem, i nazwiskiem.

3to. Król Jmé Obojga *Sycylii*, zachowa najściślejszą Neutralność względem wszystkich Potencyi znajdujących się w Woynie. Obowiązuje się więc wzbraniać w generalności wnyścia do Portow swoich wszystkim okrętom uzbroionym, i należącym do wzmiankowanych Potencyi, któreby przechodziły naywięcej liczbę czterech, a to podług znanych prawideł, wspomnioney neutralności; Tudzież wszelkie dostarczenie żywności, i towarow, wiadomych pod imieniem kontrabandy, odmowie im będzie. —

4to. Wszelkie bezpieczeństwo i protekcyja względem, i przeciwko wszystkim dane będą, w portach i przyładkach obojga *Sycylii* wszystkim okrętom Kupieckim Francuskim, niezastanawiając się nad liczbą onych, i wszystkim oraz okrętom Woennym Rpltey, nieprzechodzącym jednakże liczby w poprzednim Artykule wyszczególnioney.

5to. Rplta Francuska, i Król Jmé obojga *Sycylii*, obowiązują się znieść sekwestr włożony, na efekta, dochody, dobra zajęte, skonfiskowane, i zatrzymane, bądź Obywatelom, bądź poddanym jedney lub drugiey Potencyi, co nastąpić mogło przez skutek Woyny aktualney, i przywrócić onych do posiadania podług służącego im prawa.

6to. Wszyscy niewolnicy zagarnięci pod czas Woyny z stron obydwóch, zawierając w ten rachunek maytkow, i Żołnierzy Flotty, oddani będą na wzajem w przeciągu miesiąca, od daty zamienioney ratyfikacyi, terażniejszego traktatu, opłaciwszy zaciągnięte przez nich długi w trakcie ich więzienia; Chorzy i ranni będą mieć wszelki ratunek i staranie w szpitalach obydwóch Mocarstw, i oddani zostaną za powrót do zdrowia.

7mo. Dla dania dowodu swoiey przyjaźni ku Rpltey Francuskiej, i chęci szczerrey utrzymowania dobrej harmonij między dwoma Państwami, Król Jmé obydwóch *Sy-*

cylij, pozwala wypuścić na wolność każdego Obywatela Francuskiego, któryby był arefztowany, i zatrzymany w Kraiach jego, z powodu opinij politycznych, związek mających zrewolucyą Francuską. Równie wszelki ich majątek, własność ruchoma i nieruchoma, w przypadku gdyby im sekwestrowane były, lub zkonfiskowane, dla teyże famey przyczyny oddane im będą.

8vo. Z tychże famey względów, stanowiących poprzedzający Artykuł Król Jmé obojga *Sycylii*, przyrzeka użyć wszystkich przyzwoitych środków, do odkrycia sposobem sądowym, i oddać pod rygor prawa Osoby, które zabrały w Neapolu w R. 1793. papiery należące do ostatniego Ministra Rpltey Francuskiej.

9no. Ambasadorowie czyli Ministrowie obojga Mocarstw kontraktujących, w Państwach ich używać będą, tychże famey prerogatyw, i względów, iak dawniey doświadczali przed zaczęciem Woyny, wyiawszy jednak szczególnych dytynkcyi, świadczonych Ambasadorom w związkach krwi będącym.

10. Każdy Obywatel Francuski, i wszyscy ci co składać będą Dwór Ambasadora lub Ministra, iakoteż konsulow, akkredytowanych Agentow, i przyznanych od Rpltey Francuskiej, doznawać będą w Kraiach Króla Jmci obojga *Sycylii* famey wolności w dopełnianiu obrządkow Religij, których doświadczają osoby Narodow nie Katolickich, w największym poważaniu zostających.

11. Będzie negocjowany i ukończony w nayprędzszym czasie Traktat handlowy między dwoma Państwami, gruntujący się na prawidłach wzajemnych użytkow, któryby zapewnił dla Francyi równe awantaże, iakie są zapewnione w Królestwach obojga *Sycylii*, dla Narodow n ayprzyzniejszych, i naywięcey poważanych. Do czasu uskutecznienia takowego traktatu, związki handlowe, i konsulow, wzajemnie przywrócone zostaną do tego stopnia, w iakim były przed Woyną.

12. Stosownie do Artykułu 6. Traktatu ukończonego w Hadze, 16. Maia 1795. Roku, tenże pokoy, przyiaźń, i dobra harmonia zapewnione niniejszym traktatem między Rpltą Francuską i Królem Jmcią obojga *Sycylii*, mieć będzie równie miejsce z Królem Jmcią i Rpltą Batawow.

13. Niniejszy Traktat ratyfikowany będzie w czterdziestu dniach naydaley, rachując od dnia podpisania onego. — Działo się w Paryżu 19. *Vendemiaire* 5. Roku Rpltey Francuskiej, jedney i nierozdzielney. To jest 10. Pazdziernika 1796. (dawnego Stylu.)

Podpisano, Karol *Delacroix*. — Xże de *Belmonte Pignatelli*

Od niższego *Renu* d. 8. Listopada z *Gazety Berlińskiej* Nro: 136.

Według doniesienia podróznego, który wyjechał z *Dunkerque* d. 26. Pazdzier-

nika czynią się w tym Mieście i w całej rozciągłości brzegów Morskich wielkie przygotowania do wyprawy sekretney. Znajduie się w *Dunkerque* korpus od 15,000 ludzi, z którego 6,000 wsiadło już na statki wiosłowe nowej konstrukcyi, opatrzone w żywność na 24. dni. Armia więcey iak od 100,000 jest rozlokowana wzdłuż brzegów pod Komendą Grła *Hoche*, który ma kwatery główną w *l' Orient*.

z *Bruxelli* d. 30. Pazdziernika z teyże *Gazety*.

Zakonnicy i Zakonnice dzień i noc przewożą swoje sprzęty, podworza ich Klasztorów zamieniły się w rynek publiczny, gdzie się przedaie Brzewo, piwo, świece, masło i t. d. co się tycze wina, każdy unosi swoją częśćkę. Widok taki sprowadza wielu spektatorów, i ledwo nieprzyszło do scen krwawych przy Klasztorze *Kapucynow*, zokazyi następney; warta chciała przeszkodzić wywożeniu sprzętów, Gwardyan zaś czytał przed nią dekret Ciała Prawodawczego, dozwalający mu zabranie swoich meblow, i kazał wywóz kontynuować. — Tysiące ludu przytączyło się do tego strony, tak, że warta musiała usunąć się.

z *Cologne* d. 11. Listopada z teyże *Gazety*.

Batalia która d. 27. Pazdziernika zaszła w *Hundsruck*, nie jest tak ważna co do straty Austryaków, iako bardziey co do pozycyow, które im zostały odebrane. Zdaie się że Austryacy chcą teraz całkiem opuścić *Hundsruck*. Z drugiey strony Cesarscy wzmacniają się znacznie nad *Sieg*, gdzie Republikanie spodziewają się wkrótce być atakowanymi.

z *Moguncyi* d. 30. Pazdziernika z teyże *Gazety*.

Po akcyach d. 26. i 27. t. m. w czasie których wiele domów wsi *Grotsheim* spalono nie ieszcze ważnego nie zaszło ze strony *Nahe*. Forpoczty nasze rozciągają się od *Alzey*, przez *Sprendlingen*, *Algesheim* aż do *Galsheim* o milę od *Bingen*.

z *Manheimu* d. 1. Listopada z teyże *Gazety*.

Wczora 600. Francuzów weszło do *Spire* — Nieprzyiaciel zajął także pozawczora *Guermesheim*. Linia cyrkumwallacyi około *Kehl* została już ukończona; bombardowanie zaczęło się naydaley za trzy dni. List z *Alzey* donosi że patrole Francuzkie ukazały się d. 28. t. m. przed tym Miastem, Jeden oddział nieprzyacielski znajdował się d. 29. t. m. w *Manheim* o 2. mile od *Alzey*, a drugi w *Furfeldt*. — Wiadomości z niższego *Renu* są naypomyślniejsze. Francuzi opuścili szaniec mostowy, który mieli przy *Huninguen*: nie zostaje przy nich tylko twierdza *Kehl*, która wkrótce ma być atakowana mocną siłą. Ku temu celowi wyszło z tąd onegday wiele ciężkiej artylleryi i Ammunicyi.